

# Janusz Mariański

---

## "Religion und Glaube in der Postmoderne", Herman Kochanek (Hrsg.), Nettetal 1996 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 67/3, 213-217

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Herman KOCHANEK SVD (Hrsg.), *Religion und Glaube in der Postmoderne*, Hermann Steyler Verlag, Nettetal 1996, ss. 226.

W wysoko zróżnicowanych społeczeństwach Europy Zachodniej obserwuje się pod koniec XX wieku wiele symptomów ponownego zainteresowania religią. Ponowoczesny człowiek żyjący w pluralistycznym świecie, w którym zostały zrelatywizowane roszczenia oświeceniowego rozumu i na nowo zostały odkryte w ogólnej kulturze miejsca dla wymiaru irracjonalnego, w tym i religijnego, pyta o religię, chce zrozumieć religijne rytury i symbole, szuka w religii zabezpieczenia przed grożącymi mu niebezpieczeństwami i swoistego „zadomowienia się”. Z rosnącego postmodernistycznego zainteresowania się religią – jak się wydaje – tylko marginesowo korzystają Kościoły chrześcijańskie. Ze względu na swoją ściśle określoną naukę dogmatyczną i wyraziste wymiary instytucjonalne Kościoły te znajdują się bardziej w fazie odrzucenia niż poszukiwania, a ich oferta religijna często jest odczuwana jako daleka od życia i mało pomocna. Nie tyle więc religia jako taka przeżywa kryzys, ile raczej społeczny kształt chrześcijaństwa dotknięty jest fundamentalnym kryzysem. Wiara chrześcijańska w swoich tradycyjnych formach coraz bardziej „wyparowuje” ze społeczeństwa, które nabiera cech społeczeństwa ponowoczesnego („postmoderna”).

Wydawca omawianej pracy zbiorowej *Religion und Glaube in der Postmoderne* (Missionspriesterseminar St. Augustin bei Bonn) i autorzy siedmiu opracowań pragną przedstawić fenomeny nowego przebudzenia religijnego we współczesnym świecie, sytuację Kościołów chrześcijańskich, nowe formy religijności w warunkach ponowoczesności oraz szanse wiary chrześcijańskiej w przyszłości. Wyrażają oni przekonanie, że krytyczno-konstruktywne spieranie się i dialog ze współczesną religijnością kształtującą się w warunkach posmodernity są potrzebne a nawet nieodzowne kościołom chrześcijańskim. We wszystkich tekstach (dwa z nich zostaną omówione szczegółowo) ukazane zostały ważne dla chrześcijaństwa problemy ponowoczesności oraz relacje wzajemne między ponowoczesną kulturą oraz religią i wiarą chrześcijańską z różnych punktów widzenia, zarówno elementy wspólne, jak i różnice, a nawet sprzeczności.

W pierwszym artykule K. H o h e i s e l analizuje z punktu widzenia religioznawczego fenomen nowego ożywienia religijnego w ponowoczesności oraz postawy zdystansowania wobec chrześcijaństwa (*Das Wiedererwachen von Religion in der Postmoderne und ihre Distanz zum Christentum* – s. 11-37). Według niego religia po Oświeceniu bynajmniej nie upadła, chociaż zmieniły się w sposób zdecydowany jej formy wyrazu. Współczesną scenę religijną charakteryzuje przede wszystkim pluralizacja kulturowa (w Niemczech istnieje około 5 tys. nowych ruchów religijnych). Autor analizuje rozwój ruchów religijnych pochodzenia azjatyckiego, ruchy satanistyczne, a także ugrupowania o charakterze fundamentalistycznym. Dla wielu współczesnych

religia staje się swoistym „towarem konsumpcyjnym”, który można wybierać według potrzeb i gustów.

W. K l u x e n problematyzuje z filozoficznego punktu widzenia ideę nowoczesności (moderna) i przedstawia jej znaczenie w kontekście religii (*Religion in der Moderne: Religions-philosophische Überlegungen zu einer Herausforderung für das Christentum* – s. 61-75). Analizując ogólne pojęcie „religii”, sytuację religii w Europie, zwłaszcza w warunkach narastającego pluralizmu oraz jego konsekwencje dla praktyki chrześcijańskiej. Z perspektywy teologii fundamentalnej H. W a l d e n f e l s omawia perspektywę rozumienia religii i wiary w różnych okresach historycznych, aż po współczesne napięcia między religią i wiarą chrześcijańską (*Religion und christlicher Glaube – eine alte, ewig neue Spannung?* – s. 77-93). Interesujące są postawy ludzkie wyrażające się w określeniach: „religia – tak, Kościół – nie”; „religia – tak, chrześcijaństwo – nie”; „religia – tak, Bóg – nie”.

Wychodząc z założenia, że religia stanowi antropologiczną „stałą wielkość” opisuje F. S c h m ä l z l e z punktu widzenia pastoralno-teologicznego nową świadomość religijną, stawia pytania, czego ludzie w niej poszukują i jakie cele preferują, a następnie określa podstawy dla duszpasterstwa zainteresowanego w sposób krytyczny i konstruktywny nowymi formami świadomości religijnej (*Das neue religiöse Bewußtsein als pastorale Herausforderung* – s. 95-27). Relację pomiędzy religią i wiarą chrześcijańską w postnowoczesności w perspektywie pedagogicznej przedstawia G. Bitter, (*Religiosität und Christianität. Religionspädagogische Überlegungen zu ihrem wechselseitigen Verhältnis* – s. 129-150).

Znany socjolog niemiecki K. G a b r i e l, ukazuje sytuację chrześcijaństwa w warunkach przełomu (*Christentum im Umbruch zur „Post“-Moderne* – s. 39-59). Postmoderna – według niego to nie tyle nowa epoka historyczna, ile raczej pojęcie wskazujące na radykalną zmianę w społeczeństwie niemieckim w ostatnich trzydziestu latach. Społeczeństwo przemysłowe ukształtowane w XIX wieku przekształca się, przyjmując cechy rozwiniętej i radykalnej nowoczesności. Niektórzy stosują chętnie dla określenia tej fazy rozwoju społeczeństwa etykietę „postmodernizm”, przy czym dla jednych jest to przede wszystkim koniec „wielkich opowieści” (ideologie), dla innych – nowa epoka niosąca całościowe wyjaśnianie świata. K. G a b r i e l przedstawia tezę, że na obecnym etapie przemian można mówić o „innej”, radykalizującej się i refleksyjnej nowoczesności, która przyjmuje pewne cechy postnowoczesności. Dokonujące się zmiany analizuje on na płaszczyźnie struktur społecznych, kultury i stosunków społecznych. Przyspieszenie procesów modernizacyjnych dostrzega się w dziedzinie zróżnicowania społecznego (dyferencjacja), pluralizacji kulturowej i strukturalnej indywidualizacji.

Na tle opisanej sytuacji radykalnej nowoczesności K. G a b r i e l stawia tezę mówiącą o procesach „rozkładu” instytucjonalnych wymiarów chrześcijaństwa i o nowych tendencjach ożywienia religijnego i chrześcijańskiego w okresie ponowoczesności. Pluralizm społeczny i kulturowy znajduje swoje odbicie w pluralizacji tradycji chrześcijańskiej. Pojawiające się różnorodne formy religijności na rynku ideologicznym sprawiają, że oferta chrześcijańska jest jedną z wielu możliwych.

Bliskość lub dystans wobec tradycji religijnej nie zależy decydująco od cech i czynników społecznych (np. pochodzenie, pozycja społeczna), lecz są kształtowane na poziomie indywidualnym przez mechanizmy selekcji i wyboru.

Rozwijająca się i radykalizująca nowoczesność stwarza ogromny potencjał niepewności, lęków i niewiedzy. Pogłębiający się pluralizm kulturowy i indywidualizacja „bez granic” potęgują jeszcze poczucie przygodności („kontyngencja”). Jednostki poszukują w tych warunkach instancji, które byłyby użyteczne w przewycięzaniu narastających kontyngencji, przez aprobatę jakichś form transcendencji i usensowienia życia. K. G a b r i e l twierdzi, że postnowoczesność stwarza nowe możliwości i szanse dla ożywienia religijności, chociaż są one dostrzegalne i wykorzystywane w ograniczonym zakresie. O ile nowoczesność niosła z sobą procesy sekularyzacyjne i swoistą destrukcję religijności, o tyle ponowoczesność zawiera w sobie impulsy sprzyjające religijności, ale w pozakościelnych kształtach, które ubocznie zaostrzają jeszcze pluralizm i potencjał konfliktowy w ramach tradycji chrześcijańskiej.

Najbardziej obszerny i znaczący jest tekst redaktora recenzowanej pracy (*Die Erlebnisgesellschaft – eine postmoderne Herausforderung für Seelsorge und Pastoral* – s. 151-220). H. K o c h a n e k rozważa z punktu widzenia teologiczno-pastoralnego szanse wiary chrześcijańskiej i jej konkretnych społecznych kształtów w postnowoczesności. Cechą zmienną postnowoczesności jest kształtowanie się tzw. społeczeństwa doznań, przeżyć (*Erlebnisgesellschaft*). Autor stawia pytania o konsekwencje i wyzwania dla chrześcijan w nowych warunkach społecznych, związanych z „kurczeniem się” środowisk Kościoła ludowego i narastaniem ożywienia pewnych form religii czy religijności we współczesnym świecie. W pierwszej części swoich rozważań nawiązuje do głośnej teorii socjologa niemieckiego Gerharda Schluze, który współczesną kulturę charakteryzuje jako *Erlebnisgesellschaft* (G. S c h u l z e. *Die Erlebnisgesellschaft. Kulturosoziologie der Gegenwart*. Frankfurt am Main 1992).

W warunkach wzrastających ustawicznie możliwości wybierania, a nawet swobodnego przemyślenia dokonywania wyborów, tworzy się jakby nowy świat społeczny, naznaczony przeciwieństwem między światem zewnętrznym i wewnętrznym. Dawna orientacja „na zewnątrz” przez pracę, karierę zawodową, osiągnięcia, zabezpieczenie na starość itp. traci na znaczeniu. Współcześnie akcent spoczywa na doznaniach, orientacji „ku wnętrzu”, na celach, stanach i uczuciach indywidualnych, na elementach subiektywnych i skierowanych na działanie. Nie wystarczy zdobyć jakieś przedmioty, muszą one w wyraźny sposób – zgodnie z życzeniem i oczekiwaniem – oddziaływać na jednostkę. „Przeżyj swoje życie” – to hasło staje się swoistym kategorycznym imperatywem wielu współczesnych ludzi. Orientacja na doznania staje się bezpośrednią formą poszukiwania szczęścia i podstawowym modelem stosunków człowieka ze społeczeństwem.

Przejście od społeczeństwa niedoborów do społeczeństwa dobrobytu zmienia w sposób zasadniczy postawy życiowe ludzi. Chwilowe zmniejszenie się poziomu dobrobytu w jakimś społeczeństwie nie może zniszczyć tej podstawowej orientacji, by „mieć coś z życia”. W społeczeństwie przeżyć i doznań poszukiwanie szczęścia i sensu nie dotyczy życia jako całości, lecz raczej poszczególnych jego fragmentów, w których

podmiot odnajduje wciąż nowe przeżycia. Nie tyle więc ważne jest podtrzymywanie i utrzymywanie życia, ile raczej jego przeżywanie. Każdy dzień powinien być interesujący, piękny, bogaty w przeżycia. Obowiązkiem społeczeństwa jest dostarczanie wciąż nowych ofert i propozycji. „Nie martw się o jutro, bądź szczęśliwy dzisiaj” – brzmi jeden z imperatywów społeczeństwa doznań. Szczęście według tej filozofii życia jest towarem do nabycia.

Aby nie utracić przyjemności życia, trzeba wciąż usuwać trudności i przeszkody hamujące osiągnięcie satysfakcji i doznań (sztuka życia). W warunkach wzrastającej indywidualizacji jednostka staje się zarówno autorem scenariusza, jak i reżyserem oraz głównym aktorem historii swojego życia (biografia życiowa, jako podstawowe zadanie jednostki). Wzrost możliwości działania, eksplozja ofert na „ryнку przeżyć”, poszerzenie potencjału konsumpcji itp. sprawiają, że jednostka dokonuje ustawicznych wyborów, poszukując szczęścia. Jakkolwiek „wszystko wydaje się możliwe”, to przecież nie sposób wszystko wybrać i wszystko przeżyć, trzeba więc zdecydować się na jakąś opcję. Ryzyko rozczarowań i niepowodzeń jest wielkie, a także występuje ciągła obawa utraty czegoś, bądź nieosiągnięcia pożądanego stanu przeżyć, lęk przed niepewnością, nudą, stresem czasu wolnego i innymi objawami tzw. postmodernistycznego kryzysu podmiotu. W warunkach indywidualizacji, braku poczucia więzi i gotowości podejmowania wiążących na trwałe decyzji, łatwo o nastawienie życiowe, według którego szczęście człowieka zależy od krótkotrwałych przeżyć i doznań.

Kościół w warunkach społeczeństwa przeżyć stoi przed pokusą skopiowania metod i struktur „ryнку przeżyć” i oferowania ludziom współczesnym dobrze funkcjonującego serwisu religijnego. W takiej koncepcji duszpasterstwa wychodzi się z założenia, że członkowie Kościoła są przede wszystkim zainteresowani jako klienci czy przechodnie ofertą religijną i wybierają z niej to, co odpowiada ich aktualnym potrzebom i pragnieniom. W przeżyciu religijnym nie jest ważna jego treść, lecz samo przeżycie i jego intensywność. Na „ryнку przeżyć” religia jest oceniana w perspektywie szczęścia i usensownienia życia, na ile jest ona funkcjonalna dla dobrego samopoczucia jednostki. Łatwo więc łączy taka religijność w wierzeniach i w praktyce elementy różnych religii: trochę chrześcijaństwa, trochę buddyzmu, trochę New Age, trochę innych światopoglądów. W dziedzinie moralnej dobro i zło staje się również jedynie kwestią przeżycia czy uczucia, a tzw. osąd sumienia i powoływanie się na własne przekonania może być zwykłym alibi usprawiedliwiającym własne oportunistyczne lub hedonistyczne postawy życiowe.

Pełne dopasowanie się Kościołów do wymogów i imperatywów społeczeństwa i funkcji Kościoła we współczesnym świecie. Kościół nie może przejąć roli tylko oferującego dobra duchowe i konkurującego z innymi dostawcami. Byłoby wielką trywializacją, gdyby religia, moralność, Kościół były „konsumowane” w podobny sposób jak różne rodzaje margaryny, wycieczki turystyczne, czy środki higieny, gdyby wiarę sprowadzić do krótkotrwałych doznań i przeżyć, do ulotnej satysfakcji. Także „urynkowanie” Kościoła byłoby sprzeczne z posłannictwem ewangelicznym, tak jak je Kościół pojmuje i przekazuje.

W części pastoralnej H. K o c h a n e k podkreśla, że Kościoły nie powinny lękać się społeczeństwa doznań, które niesie z sobą wielorakie problemy i niebezpieczeństwa, ale i nowe szanse. Powinny one z jednej strony ukazywać jednostkom i grupom społecznym negatywne strony życia w takim społeczeństwie, z drugiej zaś strony szukać punktów stycznych i możliwości przekazu orędzia ewangelicznego. W nowych warunkach społecznych, gdy zanikają dawne tradycyjnokulturowe uwarunkowania religijności, wiara przestaje być czymś, co można by określić jako oczywistość kulturową, tworzy się natomiast przestrzeń dla wiary osobowej. Wiara religijna w personalnym kształcie zakłada decyzję i wolny wybór, tego zaś brakowało w społeczeństwie tradycyjnym, gdy religia była czymś oczywistym. Zaakcentowanie indywidualności i wolności stwarza więc ważne przesłanki dla pełnego przeżycia wiary chrześcijańskiej w sposób wolny, dojrzały, bez społecznego nacisku i tradycji.

Kościół nie może wybierać strategii odrzucenia *Erlebnisesellschaft*, ani w pełni przystosować się do niego, lecz powinien prowadzić krytyczno-konstruktywny dialog ze współczesnością. Zbyt szybkie etykietowanie nastawień ludzi współczesnych na doznania i przeżycia jako skrajny indywidualizm nie jest również rozwiązaniem właściwym. Jakkolwiek wiary religijnej nie można sprowadzać do krótkotrwałych przeżyć, to jednak te nastawienia dają się „wpisać” w bardziej dojrzałe formy wiary religijnej. W końcowej części artykułu H. K o c h a n e k próbuje szkicować nowe przesłanki dla duszpasterstwa w kontekście społeczeństwa doznań. Duszpasterstwo w zróżnicowanych strukturalnie społeczeństwach, w warunkach pluralizacji kultury, jest o wiele trudniejsze niż w społeczeństwach tradycyjnych. Łatwiej jest troszczyć się o „przedmioty” duszpasterstwa niż współpracować z „podmiotami”, które chcą współokreślać i współdecydować o swojej religijności. Autor omawia pewne inicjatywy w duszpasterstwie niemieckim, które świadczą o zrozumieniu nowej sytuacji społeczno-kulturowej, w jakiej znajduje się Kościół, oraz szkicuje niektóre nowe propozycje rozwiązań.

Zamieszczone w recenzowanej pracy zbiorowej artykuły naświetlają z różnych punktów widzenia problem religii i wiary chrześcijańskiej w postnowoczesnym świecie. Rozważania te nie dają się sprowadzić do jednego wspólnego mianownika. Wszyscy autorzy podzielają jednak pogląd, że Kościół nie może pozostać obojętny wobec dokonujących się zmian w kulturze współczesnej. Każda zmiana społeczna niesie z sobą ryzyko i szansę, nadzieję i lęk, dobro i zło. Z radykalnie zmieniającą się mentalnością i zachowaniami ludzi należy się liczyć, nawet jeżeli można je tylko częściowo zaakceptować. Postawione w omawianej pracy teoretyczne pytania i dyskusje muszą być w końcu przełożone na praktykę pastoralną i ku takiej perspektywie prowadzą.

*ks. Janusz Mariański, Lublin*